

W sobotę szczyt piornistów Wisły czeka podwójne wzywanie. Niedostępność, z meczem ze Śląskiem Wrocław rozpoczyna wyjazdowy sezon, to jeszcze zadebiutują na szklanym ekranie. Tylko od nich zależy, jak efektywnie i efektywnie będzie to debiut. Zapraszamy do lektury nowego wpisu Andrzeja Miszczyńskiego o pt. "Telewizyjny handball".

TELEWIZYJNY HANDBALL Polska wersja -

W sezonie 2009/2010 rozgrywki ligowe będą pokazywane przez dwie stacje telewizyjne - Polsat Sport i TV4. Zanoszę się, że ligowe piłki ręczne w polskiej telewizji będzie tak dużo jak nigdy dotychczas. Hurra !

Jednak, samobycie w telewizji absolutnie nie jest łatwiej, jeśli polskie kluby nie będą grały w "telewizyjnego handballu". Mam nadzieję, że polskie kluby, które zwykli widzowie polubili i będą chciały oglądać codziennie na szklanym ekranie, ponieważ nie jest nudna.

Piłkarstwo jest stworzone do przekazania telewizyjnego. Handball posiada wszystko, czego potrzebuje widz telewizyjny. Bezpośredni kontakt z bramką, rzuty, dynamiczne zwroty akcji, kontrataki. To wszystko, co jest w stanie zaserwować widzowi w krótkim czasie pojedynczej akcji, która trwa nie więcej niż 30-40 sekund!

Telewizja oczekuje wyrażania ludzkich emocji, nieustannej walki i ciągłego ruchu. O ile poziom walki i szybkość odpowiadają zawodnikom i trenerzy, o tyle o skali wyrażanych przez nich emocji decydują sędziowie. Jeśli sędziowie tłumią emocje zawodników i trenerów w prosty sposób, „zabijają” telewizyjny handball, czynią go prosto nudnym. Nie szukajmy się, nikt nie będzie chciał oglądać na ekranie TV smutnych, pokornych facetów biegnących w krótkich spodenkach, wymieniających tysiące podań piłki, z których nic nie wynika.

Dla jakości programu telewizyjnego sam wynik meczu jest mało istotny. Telewizja sprzedaje ludzkie uczucia, emocje i dramaturgię chwili. Radość zwycięzcy, złość pokonanego i jego chęć rewanżu.

Czy telewizja pokocha polski handball? To zależy od aktorów sportowego widowiska i ich umiejętności połączenia gry z występem w meczu i zdobycie telewizyjnego widza.

W najbliższą sobotę Wisła poraz pierwszy w sezonie 2009/2010 zaprezentuje się całej Polsce na ekranie telewizyjnym. Polska publiczność mogła już wyrobić sobie opinię o temacie Vive Targi, obserwując na ekranie telewizyjnym Kielce Cup, mecz

ligowy AZS-emora z eliminacji do Ligi Mistrzów. Teraz nadchodzi czas na SHOW MADE BY WISŁA.

Z Wrocławia powinny pójść w Polskę bardzo czytelne sygnały. Sygnał sportowy, że Wisła jest coraz mocniejsza. Sygnał medialny, że Wisła potrafi grać widowiskowy handball, że Wisła wartopokazywać w telewizji, ponieważ Wisła gwarantuje widowisko na wysokim poziomie.

Pierwsze wrażenie jest zawsze bardzo istotne. W sobotę czeka Wisłę walka o medialny wizerunek, który jest nie mniej ważny niż ligowe punkty.

TELEVISION HANDBALL English version

During the 2009/2010 league handball matches will be transmitted by two TV stations - Polsat Sport and TV4. It turns out that there will be more of handball league matches on Polish TV than ever before in history. Hurrah!

However, the fact of being on TV itself, shall not bring any significant good, unless Polish teams play the so-called "TV handball". Which means the type of handball that will be enjoyed and admired by casual audience who would be willing to watch it every week on TV as it wouldn't bore them.

Handball suits the television perfectly. Moreover, handball has all what it takes in terms of an exciting TV show. A direct contact between rivals, turnstile throws and parades of goalkeepers, dynamic action turns, as well as counter-attacks. All of this can be served to audience in a handball match during just a single action that takes no more than 30-40 seconds!

What TV expects is expressing human emotions, uninterrupted fight and continuous motion. While the fight and speed level are players' and coaches' responsibilities, the scale of emotion expressed by them is determined by referees. If the referees hold back the emotions of players and coaches they simply contribute to the "murder" of TV Handball by making it boring. Let's not delude ourselves that there is anyone who would be willing to watch on TV some sad and humble men who run wearing short trousers and pass a ball a thousand times with no significant result of doing so.

The match result itself means very little to the quality of a TV program. What TV wants to sell is human feelings, emotions and a drama of a moment. The joy of the winner, the anger of the loser and their burning desire to get their revenge.

Will TV fall in love with the Polish handball? This certainly depends on the actors of the sport show and their abilities of combining the play for victory in a match together with the victory of winning the viewers.

This Saturday Wisła will have the opportunity of give a good performance in front of entire Poland on TV for the first time during the 2009/2010 league. The Polish audience has already been able to form an opinion about Vive Targi as they could observe them on TV during Kielce Cup, a league match against AZS, as well as The Champions League eliminations. Now comes the time for the SHOW MADE BY WISŁA.

Very clear signals should be given to Poland from Włocław. The sports signals saying that Wisła is becoming increasingly stronger and a media signal that Wisła is able to play television handball and is worth being shown on TV as the team guarantees a high level show.

The first impression is always very significant. Thus, Saturday will be the time for Wisła to fight for their media image, which appears to be as important as league points.



Autor: w95